Rocznik Komparatystyczny – Comparative Yearbook
16 (2025): 149–161
DOI: 10.18276/rk.2025.16-06
ISSN (print): 2081-8718 | ISSN (online): 2353-2831

Tomasz Klimkowski
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0003-0376-3110

Autochtonizmy i neologizmy w rumuńskim przekładzie *Trenów* Jana Kochanowskiego

W badaniach nad leksyką rumuńską zaproponowaliśmy jej podział na dwie zasadnicze warstwy: starszą, obejmującą tzw. autochtonizmy (rum. *neaoșisme*), tj. wyrazy odziedziczone z łaciny i dawne zapożyczenia sprzed okresu reromanizacji (głównie słowiańskie, ale również paleobałkańskie, węgierskie, greckie czy tureckie), oraz nowszą, na którą składają się tzw. neologizmy (rum. *neologisme*), tj. zapożyczenia z okresu reromanizacji z łaciny, francuskiego i włoskiego (por. Klimkowski, 2017, 2020). W wyniku ich nałożenia się na siebie we współczesnym języku rumuńskim funkcjonuje szereg dubletów lub nawet serii synonimicznych, złożonych z autochtonizmów i neologizmów:

rai (słow.) – *paradis* (łac., fr., wł.)
trup (słow.) – *corp* (łac., fr., wł.)
nădejde (słow.) – *speranță* (wł.)

slobod (słow.) – *liber* (łac., fr., wł.)
ușor (odziedz. z łac.), *lesne* (bułg.) – *simplu* (fr.), *facil* (łac., fr., wł.)
zgârcit (< *a se zgârci* (słow.)) – *avar* (łac., fr., wł.)

a scăpa (odziedz. z łac.), *a izbăvi* (słow.), *a mântui* (węg.) – *a salva* (łac., wł.)

Samo zjawisko uchodzi za specyfikę języka rumuńskiego: „Foarte bogată în sinonime, în special în sinonime aproximative, bogăție datorată în parte avalanșei de cuvinte împrumutate, – româna prezintă pentru lexicograf anumite facilitări pe care nu le oferă franceza…” [„Bardzo bogaty w synonimy, zwłaszcza w synonimy przybliżone,

które to bogactwo jest częściowo wynikiem lawiny zapożyczeń – język rumuński przedstawia dla leksykografa szczególne korzyści, których nie oferuje język francuski...”] (Alf Lombard, za Bulgăr: 8–9).

Należałoby dodać, że daje to ogromne możliwości również – jeśli nie głównie – literatom, pozwalając im wzbogacić i zróżnicować sposób wypowiedzi artystycznej. W wyniku dalszej ewolucji języka może bowiem dochodzić do specjalizacji stylistycznej elementów wchodzących ze sobą w relacje synonimiczne i tak neologizmy mają najczęściej charakter neutralny, a ich autochtoniczne odpowiedniki – archaiczny, ludowy czy poetycki, lub to autochtonizmy mają charakter neutralny, a neologizmy – formalny, naukowy, techniczny czy książkowy.

Mimo że proces reromanizacji już trwał, poezja rumuńska pierwszej połowy XIX wieku preferowała autochtonizmy jako część autentycznego języka ludu. Kolejne pokolenia jednak, w tym narodowy wieszcz Mihai Eminescu (1850–1889), wprowadzają do języka poetyckiego elementy neologiczne, a współczesna poezja rumuńska operuje już często językiem nieróżniącym się diametralnie od współczesnego języka ogólnego, w związku z czym obecne są w niej również liczne i coraz liczniejsze neologizmy, mimo że są autorzy, którzy jednak świadomie lub podświadomie ich unikają na rzecz autochtonizmów. Oczywiście samo pochodzenie poszczególnych wyrazów nie musi być autorowi znane. Przekłada się ono jednak ostatecznie na ich wydźwięk we współczesnym języku. I tak zgodnie z wyczuciem współczesnego użytkownika języka, zwłaszcza literata, jeden z elementów dubletu będzie postrzegany jako starszy i rodzimy, może bardziej swojski, bardziej ekspresywny, a drugi – jako nowszy, może za mało wyrazisty czy zbyt techniczny.

Wszystko to dotyczy również przekładów poezji, zwłaszcza dawnej, i jej tłumaczy. W ten sposób pojawia się wreszcie dobrze znany dylemat: czy w takich przypadkach należy tłumaczyć na język współczesny czy stylizowany na dawniejszy, mniej lub bardziej archaizowany?

W realiach rumuńskich użycie autochtonizmów i zupełny niemal brak neologizmów w takim przekładzie można uważać już za przejaw archaizacji, zwłaszcza jeśli towarzyszą im archaiczne elementy językowe natury gramatycznej (głównie składniowej, ale również

morfologicznej) czy fonetycznej. Taka celowa archaizacja może być uzasadniona w przypadku przekładów bardzo dawnej poezji, np. średniowiecznej, która również w wersji oryginalnej różni się znacznie pod względem formy od języka używanego współcześnie. W praktyce jednak będzie ona miała zawsze charakter przybliżony lub wręcz „symboliczny", również z powodów czysto obiektywnych – oddanie XII-wiecznego języka okcytańskiego za pomocą XII-wiecznego języka polskiego czy rumuńskiego jest po prostu niemożliwe, gdyż najstarsze zabytki pisane tych dwóch ostatnich języków są nawet o kilka wieków późniejsze (por. Loba: 200). Osobną kwestią jest to, że taki archaizowany przekład może być też mało zrozumiały dla współczesnego odbiorcy. Należy również wziąć pod uwagę specyfikę i tematykę samego dzieła. Jeśli ma ono charakter uniwersalny, tzn. nie jest bardzo silnie osadzone w swojej epoce, radykalna archaizacja nie wydaje się konieczna.

Treny Jana Kochanowskiego zajmują pod tym względem miejsce szczególne. Wydane w 1580 roku należą jeszcze do literatury staropolskiej, ale już nie do tej najdawniejszej, średniowiecznej, lecz renesansowej, stanowiącej nagłą eksplozję piśmienniczą w kształtującym się szybko polskim języku literackim, mającym swoją bezpośrednią kontynuację w polszczyźnie kolejnych wieków, aż po współczesność. Poza tym to konkretnie dzieło ma wyjątkowo uniwersalny charakter, wyrażając autentyczny, ponadczasowy żal ojca, który utracił ukochane dziecko.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza stosunkowo nowego tłumaczenia *Trenów* Jana Kochanowskiego na język rumuński autorstwa Passionarii Stoicescu i Constantina Geambașu w celu identyfikacji i określenia udziału elementów leksykalnych o charakterze neologicznym w tym przekładzie wraz z próbą ich uzasadnienia bądź zaproponowania możliwych wariantów autochtonicznych. Jest to dwujęzyczne wydanie *Treny – Lamentații*, w którym tekst polski oparto na krytycznej edycji Janusza Pelca z serii Biblioteka Narodowa (Kochanowski, 1999)[1]. Tłumacze to rumuński polonista Constantin

[1] Cytowane tu fragmenty oryginalnej wersji *Trenów* pochodzą również z tego dwujęzycznego rumuńskiego wydania, czyli ostatecznie z edycji krytycznej Biblioteki Narodowej.

Geambașu (ur. 1948), nauczyciel akademicki i tłumacz literatury, oraz Passionaria Stoicescu (ur. 1946), poetka, pisarka i tłumaczka. W tym tandemie Geambașu odpowiadał zapewne za tłumaczenie filologiczne obiektywnie trudnego w odbiorze tekstu, a Stoicescu – za właściwe tłumaczenie i jego ostateczną formę poetycką. Dowodzą tego słowa samego Geambașu z przedmowy:

> Efortul strălucit, depus de talentata poetă Passionaria Stoicescu, a permis realizarea unei transpuneri de o mare sensibilitate artistică, foarte apropiată de original, păstrând sensurile, ideile și imaginile poetice ale acestuia. Dificultățile de natură semantică și sintactică, proprii limbii polone din secolul al XVI-lea, au fost depășite în urma unor analize atente, laborioase, însoțite la fiecare pas de intuiția excepțională a poetei, de capacitatea ei de a pătrunde în universul intim al marelui renascentist polonez.
>
> [Wspaniały wysiłek utalentowanej poetki Passionarii Stoicescu pozwolił stworzyć tłumaczenie o wielkiej wrażliwości artystycznej, bardzo bliskie oryginałowi, zachowujące jego sens, idee i poetyckie obrazy. Trudności natury semantycznej i składniowej, związane z XVI-wieczną polszczyzną, zostały pokonane dzięki dokładnej, żmudnej analizie, której towarzyszyła wyjątkowa intuicja poetki i jej zdolność do przeniknięcia w wewnętrzny świat wielkiego polskiego poety renesansu.]
>
> (Geambașu, w: Kochanowski, 2006: 11)

Nie jest to pierwszy przekład *Trenów* na język rumuński – wcześniej tłumaczyli je Tadeusz Gostyński i Rodica Ciocan (jako *Trenii*, Kochanowski, 1941) oraz Elena Timofte (*Tren VIII* jako *Elegie VIII*, w: Barborică i Nedelcu: 54).

Pierwsze spostrzeżenie natury leksykalnej, jakie się nasuwa w odniesieniu do wersji z 2006 roku, jest takie, że tłumacze preferują autochtonizmy i wręcz całe treny zawierają tylko pojedyncze neologizmy, jak np. *Tren I*:

Wszytki płacze, wszytki łzy Heraklitowe
I lamenty, i skargi Symonidowe,
Wszytki troski na świecie, wszytki wzdychania
I żale, i frasunki, i rąk łamania,
Wszytki a wszytki za raz w dom się mój noście,
A mnie płakać mej wdzięcznej dziewki pomoście,
Z którą mię niepobożna śmierć rozdzieliła
I wszytkich moich pociech nagle zbawiła.
Tak więc smok, upatrzywszy gniazdo kryjome,
Słowiczki liche zbiera, a swe łakome
Gardło pasie; tymczasem matka szczebiece
Uboga, a na zbójcę co raz się miece.
Próżno! bo i na samę okrutnik zmierza,
A ta nieboga ledwe umyka pierza.
„Próżno płakać" — podobno drudzy rzeczecie.
Cóż, prze Bóg żywy, nie jest próżno na świecie?
Wszystko próżno! Macamy, gdzie miękcej w rzeczy,
A ono wszędy ciśnie! Błąd – wiek człowieczy!
Nie wiem, co lżej: czy w smutku jawnie żałować,
Czyli się z przyrodzeniem gwałtem mocować?

(*Tren I*)

Plâns al lumii, lacrimă-a lui Heraclide,
Și jelit, și vaier al lui Simonide,
Tot ce-n lumea asta-s grijă și oftare,
Frânte mâini, ***regrete***, chinuri, supărare,
Umpleți laolaltă casa mea întreagă
Și îmi fiți drept sprijin să-mi plâng fiica dragă,
Păcătoasa moarte dus-o-a-n vecie
Alungându-mi iute tot ce-i bucurie.
Precum un balaur cuib ascuns zărește
Și-n gâtlejul lacom puii-i îndesește
În răstimp ce mama țipă de durere
Încolțind tâlharul fără vreo putere,
În zadar, căci fiara îi sporește rana,
Iar, ea, amărâta, abia-și scapă pana.
„În zadar ți-e plânsul" – îmi vor spune mie,
Nu mi-e martor Domnul la zădărnicie?
Tot deșertăciune-i; pipăim doar ceața,
Ea apasă totul; rătăcire-i viața.
Nu știu ce-i mai ***simplu***: lacrima deșartă
Sau să-nfrunți amarnic ce ți-e scris în soartă?

(*Lamentație I*)

Jedyne neologizmy, jakie w nim występują, to: *regret* 'żal' (< fr. *regret*) i *simplu* 'prosty' (< fr. *simple*)[2].

Tym bardziej zaskakuje nagromadzenie neologizmów w kilku sąsiadujących ze sobą wersach, jak choćby w poniższych przykładach:

[2] Informacje etymologiczne podawane w artykule bazują głównie na słowniku MDA2.

Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,
Moja droga Orszulo, tym zniknieniem swoim!

(*Tren VIII*)

Fără tine-n casă, e-un pustiu ***imens***,
Draga mea Orszula, viața n-are ***sens***.

(*Lamentație VIII*)

To prawda, żeby była nigdy nie zrównała
Z ranym rozumem twoim, z pięknymi przymioty,
Z których się już znaczyły twoje przyszłe cnoty.
O słowa! o zabawo!
o wdzięczne ukłony!
Jakożem ja dziś po was
wielce zasmucony!

(*Tren III*)

E drept că niciodată ***egală*** n-ar fi fost
Cu-al tău ***talent precoce***, cu naltelensușiri
Ce prevesteau ***virtutea superbei*** tale firi.
O, vorbe, o ***distracții***, o, măguliri cu har,
Ce dor îmi e de ele ca azi să le-aud iar!

(*Lamentație III*)

Czyliś do raju wzięta? Czyliś na szczęśliwe
Wyspy zaprowadzona? Czy cię przez teskliwe
Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem
Niepomnym, że ty nie wiesz nic
o płaczu mojem?
Czy, człowieka zrzuciwszy i myśli dziewicze,
Wzięłaś na się postawę i piórka słowicze?
Czyli się w czyścu czyścisz, jesli
z strony ciała
Jakakolwiek zmazeczka na tobie została?

(*Tren X*)

Te-au luat la **rai**? Sau poate pe-o ***insulă*** ferice
Ai fost călăuzită? Sau te-au luat ***complice***
Tristeții peste lacuri, Charon ce ce te-adapă,
Să nu-mi știi plânsul, dorul, cu a uitării apă?
Sau părăsind și oameni și gândul de fecioară
Ești tu privighetoarea ce ***triluie*** în seară?
Sau treci prin ***purgatoriu*** făptura ta de fată
Dacă pe **trup** avut-ai cea mai ***infimă*** pată?

(*Lamentație X*)

Pojawiają się w nich kolejno: *imens* ‘ogromny’ (< łac. *immensus*, fr. *immense*, wł. *immenso*), *sens* ‘sens’ (< łac. *sensus*, fr. *sens*, wł. *senso*), *egal* ‘równy’ (< fr. *égal*), *talent* ‘talent’ (< łac. *talentum*, fr. *talent*, wł. *talento*), *precoce* ‘przedwcześnie rozwinięty’ (< łac. *praecox*, fr. *précoce*, wł. *precoce*), *virtute* ‘cnota’ (< łac. *virtus*), *superb* ‘wspaniały’ (< łac. *superbus*, fr. *superbe*, wł. *superbo*), *distracție* ‘rozrywka’ (< łac. *distractio*, fr. *distraction*), *insulă* ‘wyspa’ (< łac. *insula*), *complice* ‘wspólnik, wspólniczka’ (< fr. *complice*, wł. *complice*), *a trilui* ‘wyśpiewywać trele’ (< *tril*

'trel' < wł. *trillo*), *purgatoriu* 'czyściec' (< łac. *purgatorium*, wł. *purgatorio*), *infim* 'drobny' (< łac. *infimus*, fr. *infime*, wł. *infimo*). Oczywiście zwykła substytucja, tj. zamiana neologizmów na autochtonizmy, nie jest w tych przypadkach możliwa. Nawet jeśli takie neologizmy mają dość dokładne autochtoniczne odpowiedniki, to będą temu stać na przeszkodzie względy formalne, czyli przede wszystkim budowa fonetyczna i morfologiczna wymaganej w tym kontekście formy wyrazowej (jej brzmienie, liczba sylab, miejsce akcentu, końcówka gramatyczna), mogąca zakłócić rytm i układ rymów w danym fragmencie[3]. Takie zabiegi wiązałyby się właściwie z koniecznością gruntownej modyfikacji odnośnych fragmentów. Większe pole manewru daje proza, która nie zna podobnych ograniczeń. Poza tym często z tych samych formalnych względów użyto właśnie wymienionych wyżej neologizmów, a nie ich potencjalnych autochtonicznych odpowiedników, wykorzystując te niezwykłe możliwości, jakie daje rumuńska leksyka, przytaczając ponownie słowa Lombarda (por. cytat w drugim akapicie niniejszego artykułu). Neologizmy *imens* i *sens* (*Lamentație VIII*) pojawiają się w tekście ewidentnie w celu uzyskania rymu. Nawiasem mówiąc, lepiej wypada początek tego trenu w tłumaczeniu Timofte (Barboricã i Nedelcu: 54), która wprawdzie używa wyrazu *enorm* (< fr. *énorme*, łac. *enormis*, wł. *enorme*), równie neologicznego co *imens* i synonimicznego do niego, ale lepiej oddaje zarówno treść, jak i ekspresję wersji polskiej, por. dosł. 'Ogromną pustkę zostawiłaś w całym moim domu / Swoim okrutnym zniknięciem, moja droga Orszulo!' (Timofte) i 'Bez ciebie w domu jest ogromna pustka, / Moja droga Orszulo, życie nie ma sensu' (Stoicescu i Geambașu).

Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim, Moja droga Orszulo, tym zniknieniem swoim!	***Enorm*** pustiu lăsat-ai în casa mea întreagă Prin cruda ta pieire, Orszula mea cea dragă!
(*Tren VIII*)	(*Elegie VIII*)

[3] Dla uściślenia należy dodać, że rumuński przekład zawiera równą liczbę sylab w wersie i rymy, podobnie jak polski oryginał, choć nie zawsze jest to ta sama liczba sylab i ten sam typ rymów, gdyż w wersji rumuńskiej występują często rymy męskie, których nie ma w wersji polskiej.

Ponadto niektóre z neologizmów użytych w cytowanych wyżej fragmentach po prostu nie mają autochtonicznych odpowiedników. Na przykład czyściec jako koncept katolicki wyrażany jest w rumuńskim jedynie za pomocą neologicznego *purgatoriu* – prawosławie zna tylko opozycję raju (nieba) i piekła, czyli *rai* i *iad* (używając autochtonizmów, właściwych dla tradycyjnej terminologii) lub *paradis* i *infern* (jeśli uciec się do neologizmów o wydźwięku zachodniochrześcijańskim, „katolickim").

Należy zauważyć, że w *Lamentație X* pojawiają się autochtonizmy *rai* 'raj' (< słow. *rajь*) i *trup* 'ciało' (< słow. *trupъ*, bułg. *труп*[4]), a nie neologizmy *paradis* (< łac. *paradisus*, fr. *paradis*, wł. *paradiso*) i *corp* (< łac. *corpus*, fr. *corps*, wł. *corpo*). Zwłaszcza w przypadku *trup* i *corp* wybór pierwszego z nich wydaje się oczywisty: *trup* ma rzeczywiście bardzo literacki, poetycki charakter, a *corp*, choć uchodzi za neutralny termin, może mieć dość formalny lub techniczny wydźwięk.

Używane przez tłumaczy neologizmy to często konkretne, te same wyrazy, np. *simplu* 'prosty' (< fr. *simple*) czy *liber* 'wolny' (< łac. *liber*, fr. *libre*, wł. *libero*):

Nie wiem, co lżej: czy w smutku
jawnie żałować,
Czyli się z przyrodzeniem gwałtem
mocować?

(*Tren I*)

Nu știu ce-i mai ***simplu***: lacrima deșartă
Sau să-nfrunți amarnic ce ți-e scris în
soartă?

(*Lamentație I*)

[4] W rumuńskim *trup* ma przede wszystkim znaczenie 'ciało' (rzadziej 'trup'). Nawiązuje to do ewolucji semantycznej właściwej dla języków południowosłowiańskich, w tym dla bułgarskiego, w którym *труп* ma również znaczenie 'ciało' oprócz pierwotnego, ogólnosłowiańskiego znaczenia 'trup', zachowanego np. przez polskie *trup* (Derksen: 498).

Jeslim kiedy nad dziećmi piórko miał zabawić,
A k'woli temu wieku lekkie rymy stawić,
Bodajże bych był raczej kolebkę kołysał
I z drugimi nieważne mamkom pieśni pisał,
Którymi by dziecinki noworodne spiły
I swoich wychowańców lamenty toliły!
Takie fraszki mnie
zbierać pożyteczniej było
Niżli, w co mię nieszczęście moje dziś wprawiło,
Płakać nad głuchym grobem mej wdzięcznej dziewczyny
I skarżyć się na
srogość ciężkiej Prozerpiny.
Alem użyć w obojgu jednakiej wolności
Nie mógł: owom ominął, jako w dordzałości
Dowcipu coś ranego; na to mię przygoda
Gwałtem wbiła i moja nienagrodna szkoda.

(*Tren II*)

Pentru copii, eu, pana de mi-aș fi-nsufleți
Și rime mult prea ***simple*** la vers aș fi găsit
Sau cu iubire, leagă de prunc de legănam
Și cântece duioase cu alți poeți scriam,
La care nou-născuții să aibă somnul lin
Și-n pace să le-aducă părinților alin,
Oh, mi-ar fi fost mai bine mici cântece să strâng
Decât să port necazul și-n suflet greu să plâng,
La gropnița tăcută a fiicei ce s-a stins
Și-asprimea Persefonei s-o blestem înadins.
Dar ***liber*** să fac asta în viață n-am putut,
Pentru copii eu n-am scris, prea ***simplu*** mi-a părut,
În schimb durerea, plânsul m-au năpădit turbat,
Tot răul de pe lume destinul mi-a-nsemnat.

(*Lamentație II*)

W dostatku będąc, ubóstwo chwalemy,
W rozkoszy – żałość lekce szacujemy,
A póki wełny skąpej prządce zstaje,
Śmierć nam za jaje.

(*Tren XVI*)

Când e belșug, urci sărăcia-n stele,
În desfătări – se uită chinuri grele,
Cât timp pe fus ***avara*** fir mai are,
Simplu se moare.

(*Lamentație XVI*)

A rozum, który w swobodzie
Umiał mówić o przygodzie,
Dziś ledwe sam wie o sobie:
Tak mię podparł w mej chorobie.

(*Tren XVII*)

Iar mintea ce-n ***liber*** popas
Putea glăsui de-un necaz,
Acum rătăcește mereu:
Așa mi-a fost reazem la greu.

(*Lamentație XVII*)

W przypadku *simplu* zaważyła zapewne jego dość duża frekwencja we współczesnym języku rumuńskim, powiązana z jego pojemnością semantyczną (oznacza 'prosty', ale również 'zwykły' czy 'łatwy'). Z kolei *liber* jest jednym z najwcześniej poświadczonych neologizmów

rumuńskich (zgodnie z MDA2 już w 1741 roku). Mające to samo znaczenie *slobod* (< słow. *slobodь*, bułg. *свободен*) wpisuje się w kategorię autochtonizmów mocno nacechowanych stylistycznie i przez jednojęzyczne słowniki rumuńskie ostatnich kilkudziesięciu lat opatrywane jest wzmianką „în concurență cu *liber*" ('konkurujące z *liber*') oraz kwalifikatorem „popular" ('ludowe') czy nawet „învechit și popular" ('przestarzałe i ludowe') (tak w DLRLC). We współczesnym języku rumuńskim konkurencja ta praktycznie już nie istnieje, gdyż *slobod* używane jest właściwie tylko w wyrażeniu *slobod la gură* 'gadatliwy'. Być może z tego powodu tłumacze *Trenów* używają jedynie *liber*, choć jego autochtoniczny odpowiednik mógłby go łatwo zastąpić w każdym z powyższych kontekstów ze względu na tę samą liczbę sylab (dwie) i ten sam akcent padający na przedostatnią sylabę.

W *Lamentație XVI* występuje również neologiczne *avar* 'skąpy' (< łac. *avarus*, fr. *avare*, wł. *avaro*), mimo że w użyciu jest nadal autochtoniczne *zg*ârcit (od czasownika *a se zgârci* < słow. *sъgrъčiti sę*). Co ciekawe, w przypisie na tej samej stronie tłumacze wyjaśniają: „Torcătoarea *zgârcită* [podkr. n.] – referire la cele trei ursitori: Klotho – cea care urzea, Lachesis – cea care răsucea firul din fuior, Atropos – cea care reteza firul vieții" [„Skąpa prządka – nawiązanie do trzech bogiń losu: Kloto – która przędła, Lachezis – która skręcała nić z wrzeciona, Atropos – która przecinała nić życia"] (Kochanowski, 2006: 45) Traktują zatem wymiennie oba elementy tego klasycznego dubletu i zamiast *avara* mogliby użyć *zgârcita* również w samym tłumaczeniu, gdyż forma ta ma taką samą strukturę (trzy sylaby, akcent na przedostatnią sylabę).

Trzecim dość częstym w analizowanym przekładzie neologizmem jest *a salva* (< łac., wł. *salvare*), paralelnie z którym używany jest niekiedy autochtonizm *a scăpa* (wyraz odziedziczony z łaciny, kontynuant **excappare* i odpowiednik wł. *scappare*, fr. *échapper*, hiszp. i port. *scapar*):

Kogo kiedy pobożność jego ratowała?
Kogo dobroć przypadku
złego uchowała?

(*Tren X*I)

Evlavia vreodată pe cine a ***salvat***?
Pe cine bunătatea de rău l-a apărat?

(*Lamentație XI*)

A ja zatym łzy niech leję,
Bom stracił wszytkę nadzieję,
By mię rozum miał ratować,
Bóg sam mocen to hamować.

(*Tren XVII*)

Iar eu lacrimi vărs cătrănit,
Nădejdile toate-au pierit
Că mintea de chin m-ar ***salva*** –
Doar Domnul s-o facă-ar putea.

(*Lamentație XVII*)

Czasem by się chciał poprawić,
A mnie ciężkiej troski zbawić,
Ale gdy siędzie na wadze,
Żalu ruszyć nie ma władze.

(*Tren XVII*)

Ar vrea câte-un gând îndreptat
De chin să mă facă **scăpat**,
Dar când pe cântar s-a suit,
Durerea e de neclintit.

(*Lamentație XVII*)

Teraz by owoc zbierać swojego szczepienia
I ratować w zachwianiu mdłego przyrodzenia.

(*Tren* XIX)

Acum culege rodul acelui mic altoi
Și firea ta cea slabă ***salveaz***-o din nevoi.

(*Lamentație XIX*)

Ich znaczenia częściowo się pokrywają (a konkretnie znaczenie ‘ratować’), w związku z czym można się zastanawiać, czy formy *a salva* nie mogłyby zostać zastąpione formami *a scăpa*, jeśli pozwoliłyby na to względy natury semantycznej i formalnej. Wydaje się, że taka zamiana mogłaby nastąpić w przypadku przykładów z *Lamenta*ție *XI*: „Evlavia vreodată pe cine a ***salvat***?” > „Evlavia vreodată pe cine a **scăpat**?” (dosł. ‘Pobożność kiedykolwiek kogo uratowała?’) i *Lamentație XVII* „Că mintea de chin m-ar ***salva***” > „Că mintea de chin m-ar **scăpa**” (dosł. ‘[To] że rozum od męki by mnie uratował’).

W *Lamentație XVII* należy również zwrócić uwagę na użycie autochtonicznego *nădejde* ‘nadzieja’ (< słow. *nadežda*). Pojawia się ono w różnych formach także w innych miejscach, a jego neologiczny konkurent *speranță* (< wł. *speranza*) użyty został właściwie tylko raz:

Wielkieś nadzieje w moim sercu rozniecіła,
Potymeś mię, smutnego, nagle odbieżała

(*Tren XIII*)

În sufletu-mi aprins-ai ***speranțe*** de nespus,
Apoi fără de veste tristețea m-a răpus.

(*Lamentație XIII*)

Podsumowując, analizowany rumuński przekład *Trenów* obfituje w autochtonizmy, co oddaje w dużym stopniu dawność twórczości Kochanowskiego i dowodzi wyczucia językowego tłumaczy (którzy – na przykład – używają regularnie autochtonizmów *rai* i *trup*, a nigdy ich neologicznych odpowiedników *paradis* i *corp*, a także przedkładają autochtonizm *nădejde* nad neologizm *speranță*). Z drugiej strony tłumacze nie starają się za wszelką cenę unikać neologizmów, co może budzić wątpliwości, ale w pewnych przypadkach wydaje się nieuniknione. W ostatecznym rozrachunku nie jest to zjawisko masowe, a poza tym wpisuje się we współczesne trendy poetyckie, dzięki czemu przekład nabiera świeżości, a poezja Kochanowskiego w wersji Stoicescu i Geambașu – uniwersalnego, ahistorycznego charakteru.

Bibliografia

Barboricã, Corneliu, Octavia Nedelcu. *Antologie de poezie slavă premodernă (Sec. IX–XVIII)*. București: Editura Universității din București, 2003.

Bulgăr, Gheorghe. *Dicționar de sinonime*. București: Editura Palmyra, 1999.

Derksen, Rick. *Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon*. Leiden–Boston: Brill, 2008.

DLRLC = Macrea, Dimitrie, Emil Petrovici, Alexandru Rosetti, red. *Dicționarul limbii romîne literare contemporane*. București: Editura Academiei RPR, 1955–1957.

Klimkowski, Tomasz. „Autochtonizmy i neologizmy w rumuńskiej terminologii prawniczej w kontekście przekładu polsko-rumuńskiego". Barbara Walkiewicz, Karolina Kęsicka. *Norma a uzus. II. Przekład specjalistyczny w perspektywie globalizacji.* Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2017. 79–92.

------. „Rumuńska terminologia religijna a podziały wyznaniowe". *Balcanica Posnaniensia* 27 (2020): 181–194.

Kochanowski, Jan. *Trenii*. Tłum. Tadeusz Gostyński, Rodica Ciocan. București: Institutul Sud-Est European, 1941.

------. *Treny*. Oprac. Janusz Pelc. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1999.

------. *Treny – Lamentații*. Tłum. Passionaria Stoicescu, Constantin Geambașu. Pitești: Editura Paralela 45, 2006.

Loba, Anna. „Barokowi trubadurzy, czyli jak tłumaczyć średniowieczną poezję okcytańską na język polski". *Scripta Neophilologica Posnaniensia* 14 (2014): 197–204.

MDA2 = Coteanu, Ion, Marius Sala, Ion Dănăilă, red. *Micul dicționar academic*. București: Editura Univers Enciclopedic, 2010.

Autochthonisms and neologisms in the Romanian translation of *Laments* by Jan Kochanowski

Summary

The subject of this article is an analysis of a the translation of Jan Kochanowski's *Laments* into Romanian by Passionaria Stoicescu and Constantin Geambașu in order to identify and determine the proportion of neological lexical elements in this translation, along with an attempt to justify them or propose possible autochthonous variants. In this context, the terms *autochthonism* and *neologism* refer, respectively, to Romanian words inherited from Latin or borrowed before the period of re-Romanisation (mainly from Slavic), perceived as native words, and words borrowed during the period of re-Romanisation (from Latin, French and Italian), perceived as a newer lexical layer. The translation is dominated by autochthonisms, which accurately reflect the 16th-century character of Kochanowski's poetry, but it also contains neologisms, especially when they sound more natural than their „autochthonous" equivalents or are more appropriate for achieving a specific effect (e.g. rhymes).

Keywords: *Laments*, Jan Kochanowski, Romanian, autochthonisms, neologisms

Słowa kluczowe: *Treny*, Jan Kochanowski, język rumuński, autochtonizmy, neologizmy

Cytowanie

Klimkowski, Tomasz. „Autochtonizmy i neologizmy w rumuńskim przekładzie *Trenów* Jana Kochanowskiego". *Rocznik Komparatystyczny* 16 (2025): 149–161. DOI: 10.18276/rk.2025.16-06.